

Okoliczny Element, Chmury

Mam znowu doła, coś jak komisariat

Piję [?] i kolejne gramy w komis targam

Z mojej drogi zbaczam, wstyd jak ziom i płakać

Niby strong jak Warka lecz to stąd tam wracać

Już po starych czasach to się gubisz wśr&#oacute;d przeszk&

Tylko badać umiesz deszcz, tylko marzyć umiesz leszczu

Gdy tam wracam m&#oacute;wią nie st&#oacute;j, gubię się

One stoją sobie w przejściu, ciemne chmury w moim sercu

Masz prawo rzucić to gdy wszystko wkurwia i osiągnął

To samo z kolejnych dni, ta sama kolejka, splif

□Mam znowu doła, coś jak komisariat

Piję [?] i kolejne gramy w komis targam

Z mojej drogi zbaczam, wstyd jak ziom i płakać

Niby strong jak Warka lecz to stąd tam wracać

Już po starych czasach to się gubisz wśr&#oacute;d przeszk&

Tylko badać umiesz deszcz, tylko marzyć umiesz leszczu

Gdy tam wracam m&#oacute;wią nie st&#oacute;j, gubię się

One stoją sobie w przejściu, ciemne chmury w moim sercu

Masz prawo rzucić to gdy wszystko wkurwia i osiągnął

To samo z kolejnych dni, ta sama kolejka, splif

I mam wstręt na mysz wymyśla o wieczorze

wstecz brudne wkręty świństw

Jak masz lek daj mi, jak Metro Antidotum

Nie ma miłości, jest sen, masz blant i spok&#oacute;j

Ciemne chmury jak demony przegonię śmieszny tekstem

To czym się nie stałem czyni mnie tym kim jestem

Jak są chmury i nie ma chmur jest d&#oacute;ł jak chuj

A jak na korcie są kałuże to się wkurwiam w chuj

Wiesz, każdy czasem miewa te gorsze dni

Dzisiaj chmury zasłoniły słońce mi

Nie ma bobk&#oacute;w nigdzie więc opalam tą fifę

Zamulam na chacie, za oknem szare klisze

Wczoraj robiłem głupy i siara jest trochę

Nikt nie jest idealny, ale się staram jak mogę

Stare dobre czasy, teraz jest patol na maksa

Chłopaki nie płaczący, w życiu bakać i kla

Opole rozkminiam, może stąd gdzieś spierdolę

Odpcznę, pozwiedzam, lepszy sos zarobię

Wieczorem zn&#oacute;w powiem ten dzieńbył z dupy

P&#oacute;ł dnia nie mogłem kupić na dzielni lufy

Świat jest głupi i ciężko jest lekko ży&

Często wkurwiam się więc muszę często pi&

Skazany tutaj na życie jak na bluesa Rysiek

Szara bluza z wycier, świat mnie nie rusza dzisiaj

Ten co rusza świat też mnie nie słucha, milczę

W myślach pucha, w sercu pucha a nie upał w Kairze

Granie z ucha nie idzie, nie umiem tej przybrać gęby

Słucham Vampire's Lament, w tle słychać bębny

Światło, lampki szare, 1200 Technics

A z okładki z [?] stuff do bletki

Przesiać po raz setny co czas w nich nam zjebał

Czy łatwo było 2Pacowi m&#oacute;wić nigger head up

Nic nam nie da płacz, postawić się trzeba

Tego co chcałbyś nie ma, czekasz na dary z nieba

Nie ma stary przebacz, są takie stany nieraz

Wybierasz się stąd i na mapie Stany wybierasz

M&#oacute;wią, że po deszczu niby jest zawsze tęcza

Sręcza, nie masz słońca, teraz u mnie deszcz napieprza

Nie uśmiecham się choć cały dzień z wiad

Nic się nie dzieje, w dodatku pada i wieje

Przecież to Ninja, wesoły typ, uśmiechnięty pysk

Co on się niczym nie przejmuję? chyba nie wiesz o mnie nic

Nie jest tak łatwo ziomku, toczę tą walkę w ś

Czasem poddaję się i wszystkiego mam dosyć

Nie chce mi się rapować, pić, pieprzyć, bakać
Nara, do zobaczenia w lepszych czasach